KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Marca. — Rok 1841. Środa. № 81. Jutro, Zwiastowanie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Według Rozkazu dziennego z daty 6/18 Stycz: r.b. ogłoszonego w Kurjerze Warsz: z d. 11 Marca t. r. Nr 68, dodać należy: »Za odznaczenie się w służbie, posunięci zostali na wyższe stopnie Officerowie z 10go Okręgu Straży wewnętrznej, *Kraiewski* i *Poniatowski* na Sztabs-Kapitanów, a *Hulewicz* i *Skrzydlewski* na Poruczników. Tymże Rozkazem dziennym, za odznaczaiącą się gorliwość w służbie, otrzymali NAJWYŻSZE podziękowanie z tegoż Okręgu, Podpułkownicy: *Kochanowski*, *Möller* i *Kolbersz*, oraz Maior *Hube*. — Mianowani przez Radę Administra: PP. Longin *Gudawski* b. Urzędnik do szczególnych zleceń przy Dyrektorze Głó: Komisji Rz: Przych: i Skarbu, pełniącym obowiąz: Szefa Biura w zarządzie Głów: Inspektora służby zdrowia Komisji Rzą: Spraw Wewnę: i Ducho:; Referendarz Stanu *Niepokojczycki*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy JO. Xciu Namiestniku Król:, stałym Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Instytutów Dobroczynnych; Radca honor: Jan *Andrejew*, dąwniej Urzędnik Ministerjum Dóbr Rządo: w Cesarstwie, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Gł: w Kom: Rz: Spraw We: i Duch:. — Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Żałobnego Nabożeństwa za duszę ś. p. Salomei *Podoskiej*, licznie zebrani Amatorowie i Artyści grali Rekwjem *Kozłowskiego*. — Onegdaj zeszła z tego świata Teonila *Damsel*, przeżywszy lat 19. Stroskani Rodzice zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała z Kaplicy XX. Karmelitów na Lesznie, dziś o godz: 5tej z połud: na smętarz Powąz:. — Ś. p. Tadeusz *Czajkowski*, Rzeźbiarz, w 41szym roku życia zmarł. Osierocona Żona z dwojgiem Dziatek, zaprasza Przyiaciół i Kolegów na exportację zwłok Jego iutro o godz: 4tej z połud: z Kaplicy OO. Bernardynów na smętarz Powązkowski. — JW. Rzecz: Tajny Radca Bailly *Tatyszczew*, Ambasador N. PANA przy dworze Austrjac:, wczoraj z *Wiednia* przybył do Warsz:; mieszka w Hotelu Rzymskim; zabawi dni kilka. — Wczoraj JW. Jakób *Łaszczyński*, Referend: Stanu, rozpoczął Urzędowanie iako p: o: Gubernatora Cyw: Gub: Mazo:. — Wieczory tygodniowych recepcji u Hrabiostwa Fran: *Potockich*, przeniesione zostały ze *Czwartku* na *Wtorek*. Pierwszy w tej zmianie wieczór wczorajszy, licznych zebrał Gości, zawsze gotowych zadosyć czynić obecnością swoią uprzejmemu zaproszeniu dostojnych Gospodarstwa. Na Zebranie wczorajsze przybyć raczył JO. Xiążę NAMIESTNIK; był oraz Ambasador *Tatyszczew*. — Wczoraj w Resursie Kupieckiej, Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej, Instytutów Dobroczynnych, i Lekarze główni Szpitalów Warszaws:, znajdowali się na uczcie, danej dla Szanownego i od lat 9ciu gorliwie piastuiącego Przewodnictwo tejże Rady, JW. *Lubowidzkiego*, iako w rocznicę Jego urodzin. Przy końcu obiadu improwizowano strofy, zakończone następuiącą:

Niechaj huczy odgłos brzmiący,
Niech płynie Nektar szumiący,
Niech go każdy spełnić raczy;
Priśnic tym razem przebaczy,
I on z nami wspólnie powie
„*Szampan*, za *Józefa* zdrowie.”

— Hrabia Konst: *Zamojski* wyiechał do *Londynu*. — Onegdaj i wczoraj złożono w Redak: Kurjera od Stroża Andrzeja za całodzienne oddalenie się bez opowiedzi i zezwolenia, zł. 2 na Instytut Ochrony dzieci. Od F. B. znalezione zł. 5 na Dom przytułku dla Starozakonnych. Od Marjanny Kucharki z ulicy Senatorskiej, za wychodzenie z domu bez opowiedzenia się zł. 3, dla Dobroczynności. Od J. D. zł. 2, dla mor: zan: dzieci. Z oglądania żywego *Sobola* wczoraj wpłynęło od osób 12tu, zł. 13.

Po zaprowadzeniu w Szpitalu Dzieciątka JEZUS nowego porządku i zwrócenia istniejącego przy nim Domu *podrzutków* do właściwego mu przeznaczenia; następuiące w ciągu roku 1840 co do ruchu dzieci konszem tegoż Instytutu wychowywanych otrzymano wypadki. *Co do Dzieci u Mamek w Szpitalu.* Pozostawało z dniem 31 Grud: 1839 r. niemowląt przy Mamkach w Szpitalu 29. Przybyło podrzutków w ciągu 1840 r. 723. Zwrócono niemowląt ze wsi 5; było razem 757.

Z tych: Wydano na wychowanie po wsiach 517. Odebrali Rodzice 4. Wzięto na opiekę 9. Odesłano do Szpitalu S. Łazarza 38. Na salę chorych 1. Umarło w Szpitalu 126. Pozostało u mamek na rok 1841, 62. *Co do Dzieci po Wsiach.* Z dniem 31 Grud: 1839 r. pozostało na wychowaniu po wsiach 958. Przybyło w ciągu r. 1840 ze Szpitalu 526; było razem 1,484. Z tych: Odebrały familje 15. Wzięto na opiekę lub za własne 103. Zwrócono Szpitalowi 28. Odesłano do Szpitalu Sgo Łazarza 9. Umarło na wsiach 251. Razem 406. Pozostało na r. 1841, 1,078. W liczbie pozostałych na r. 1841 dzieci, znajduie się wychowańców starszych, od których płaci się iuż tylko po zł. 2, 3 i 4 miesięcznie, dzieci 176. Dzieci młodszych urodzonych w latach 18^{35}/$_{39}$, od których płaci się miesięcznie po zł. 6, 595. Niemowląt z roku 1840 za opłatą zł. 8 miesięcznie, 307. W ciągu r. 1840 wydano w ogóle z funduszów Szpitalu na koszt domu podrzutków: Na zasługi mamek w Szpitalu zł. 4,178 gr. 20; na koszt żywności onychże zł. 5,816 gr. 20; Kobietom wiejskim zł. 70,085 gr. 21; ogółem zł. 80,081 gr. 1. Porównywaiąc powyższe wypadki śmiertelności z latami poprzedniemi, stosunek ich okazuie się coraz mniejszy, i tak: W Szpitalu: W roku 1836 z liczby niemowląt 942, umarło 433, czyli 46 na 100. W r. 1837 z liczby niemowląt 1011, umarło 538, czyli 53 na 100. W r. 1838 z l: n: 1224, um: 402, czyli 32 na 100. W r. 1839 z l: n: 720, um: 299, czyli 41 na 100. W r. 1840 z l: n: 757, um: 126, czyli 16 na 100. Dzieci na wsiach: W r. 1836 z liczby ogólnej 981, umarło 234. W r. 1837 z l: ogól: 976, um: 224. W r. 1838 z l: ogól: 1315, um: 273; w przecięciu wypada 22 na 100. W r. 1839 z l: ogól: 1397, um: 254, czyli 18 na 100. W r. 1840 z l: og: 1484, um: 251, czyli 17 na 100. Posuwaiąc podobne postrzeżenia wstecz lat dawniejszych, smutniejsze bez wątpienia natrafiliśmy obrazy; był bowiem czas kiedy starano się udowodnić, że z niemowląt w Szpitalu utrzymywanych niemal wszystkie wymieraią. Wykazuiące się teraz pomyślniejsze pod względem losu wychowańców Dzieciątka JEZUS wypadki, są bez wątpienia skutkiem rozporządzeń usuwaiących z wewnątrz murów szpitalnych, dzieci dla wychowania na wsie, a zarazem zapewniaiących punktualną i całkowitą wypłatę należytości Kobietom wiejskim, która zachęcaiąc Kobiety rządniejsze do przyjmowania wychowańców, wzbudza w nich zaufanie i troskliwszą względem tychże pieczołowitość. Niemniej stanowczym iest tu także dobór Mamek świeżych dla niemowląt w Szpitalu, ułatwiony przez podwyższoną im do 200 złp. roczną płacę i dostateczną żywność, oraz ciągłe baczenie nad zdrowiem mamek i niemowląt ustanowionego w Szpitalu Lekarza miejscowego. Lecz za środek stanowczy ulepszenia losu sierot u Dzieciątka JEZUS uważać można zapewnione teraz włościanom pierwszeństwo do zatrzymywania za własne lub na opiekę Dzieci, które się u nich kosztem Szpitalu do lat 8—10 wychowuią. Tym sposobem opuszczone Sieroty przechodzą niepostrzeżone na pracowitych i pożytecznych rolników. Wsie zaś okoliczne znajdować będą w tym przybytku ludności, niejakie wynagrodzenie strat, iakich doznaią z wydalania się ich mieszkańców na zarobek do *Warszawy*. W ciągu 2ch lat upłynionych przyiętych przez Włościan za własne, było Dzieci 135. *Ł.*

W czasie wieczoru muzykalnego w Lokalu Gastronomicznym u P. *Grassowa* w dniu 21 b. m., Panny *Krejtel* opuszczaiąc Warszawę, uzbierały do puszki na dochód Szkoły Towarzystwa Dobroczynności zł. 30 gr. 18; za które dziękuią iak najuprzejmiej Szanownym Dobrodzieiom, że im w zamiarze wspierania ubogich szli w pomoc. — Otrzymawszy w obecnej porze znaczny transport *Żyta*, w cale u nas dotąd nieznanego (*Waza czyli Szwedzkie zwane*), które po zasiewie teraźniejszym wiosennym, wyda daleko obfitszy plon, iak nasze kraiowe, mam honor zalecić go Szanownym Gospodarzom; a których życzeniem będzie nabyć takowe, aby się do Handlu mego za *Rogatkami Wolskiemi* exystuiącego, zgłosić raczyli. Korzec pomienionego żyta kosztuie złp. 36. Przytem zawiadamiam, iż podobnież nabyć można u mnie Nasion w różnych gatunkach tak warzywnych kwiatowych, iako i pastewnych, oraz drzewek fruktowych i dzikich, dla przyozdobienia w ogrodach uleów i klombów, iako też ablegrów winogronnych, kartofli olbrzymich korzec po zł. 10, a szczególniej wyborowe znane z swej piękności *Gieorginje*, które po cenie iak tylko być może najumiarkowańszej odstępuię. *Rudolf Ohm.* — Gdy ciągle są poszukiwane przez bardzo wiele osób ulubione *Polonezy* utworu Kapelmistrza Kar: *Kurpińskiego*, Wybór więc składaiący się z 24ch Numerów najulubieńszych, zostanie przezemnie wydany iak następuie: *a)* Zbiór ten wydawany będzie poszytami miesięcznemi, każdy zaś poszyt obejmować będzie 3 arkusze, które w przeciągu 6 miesięcy składać będą całość. *b)* Wszystkie *Polonezy* będą odrobione na cynku i odbite na pięknym papierze. *c)* Do ostatniego poszytu dołączony zostanie opis w którym roku każdy Polonez

był skomponowany. *d*) Prenumerata miesięcznie
zł. 1 gr. 20, i li tylko sami Prenumeratowie otrzy-
maią zbiór, gdyż poiedyncze Numery sprzedawane
nie będą, i taka ilość exemplarzy odbitą będzie
ilu Prenumeratorów. *e*) Osoby prenumeruiące, obo-
wiązane będą złożyć napród 2-miesięczną prenu-
meratę; 1szy zaś poszyt wyjdzie 10 Kwietnia r.
b., następne zaś w miesiąc po sobie następniący do
6ciu. Prenumerata przyjmowaną będzie w Skła-
dzie Muzyki Ignacego *Klukowskiego* przy uli-
cy Miodowej. Ferdynand *Brykner*, Wydawca.
— *Sposób utrzymania obuwia, oraz innych ga-*
tunków skór od wilgoci, przesięknięcia wodą,
oraz zachowania go od zepsucia. Podpisana
Fabryka sprzedaie u siebie sposób, podług które-
go szczególniej skura ochrania się od wilgoci, ta-
kową konserwuie, najtwardszą zmiękcza, i w takim
stanie zawsze utrzymuie, oraz od pleśni broni,
szczególniej zaś do szorów użyta pożądany skutek
sprawia. Każda skura po nasmarowaniu massą,
może być znown wyszuwaxowaną po uschnięciu,
co wcale iej miękkości szkodzić nie będzie. Ta-
kie wysmarowanie powinno obywać się co 2 lub
3 tygodnie. Żeby mianowicie podeszwy od Lutów
zabezpieczyć od zamoczenia, sprzedaie Fabryka
2gi środek, której podeszwy co 8 lub 14 dni, po-
dług niepogody, 3 razy po uschnięciu smarowane,
zawsze w suchym stanie buty utrzymywać będzie.
Słoik smarowidła do skóry iak i flaszka do sma-
rowania podeszew, sprzedaie się po zł. 1 gr. 15.
Przy każdym dołąca się drukowany sposób ich uży-
cia. Osobom biorącym tenże sposób do sprzedaży,
odstępuie się przyzwoity rabat. Fabryka Zapałek
Chemicznych przy ulicy Trębackiej pod Nr 63⁶/₇.
— Nowości Muzycz: nadeszły do Składu G. *Sene-*
walda: *Gomion'a* Fantazja na fortep:, z tematów
Opery „Córka Pałkowa," dzieło 69, zł. 5; tegoż
Wyiątek z tej samej Opery, dzieło 70te, zł. 5.
Pixis'a, Fantazja z *Westalki Merkadantego*,
dzieło 141; zł. 6. *Wolffa* (Warszawianina) naj-
nowsze kompozycje z nowej opery *Męczennicy Do-*
nizettego. *Marks'a* Potpuri z operi *Parisina*,
dz: 79, na 4 ręce; zł. 8. *Louis*, Fantazja z opery
Męczennicy na fortep: i skrzypce, dz: 92; zł. 9½.

— Drugi Koncert młodego skrzypka P. *Hausera*
dany wczoraj w pałacu *Branickich*, iak przewi-
dziano mało zgromadził słuchaczy, zła pora a bar-
dziej ieszcze mnogość popisów najcelniejszych wir-
tuozów bawiących obecnie w *Warszawie* wstrzy-
mały tym razem Publiczność od przybycia; niechaj
to iednak nie ubliży Panu *Hauserowi*, ci co wczo-
raj go słyszeli, znaleźli prawdziwe zadowolenie i
oddali sprawiedliwe pochwały które w porze spo-
sobniejszej przyniosłyby koncerciście i korzyści ma-
terjalne. Rondo węgierskie własnej kompozycji,
warjacje *Meizedera* i ulubiona krotochwilka *Ern-*
sta „Karnawał wenecki" zostały przez P. *Hau-*
sera wykonane z tą elegancją i pewnością, iakie
w nim iuż oceniano przy pierwszym iego koncer-
cie; i młodziuchna Panna *Faist* wykonała te-
raz bardzo popularne warjacje Pana *Thalberga*
z Opery *Mojżesz*, oklaski zasłużone były nagro-
dą iej gry daleko wykształconej. — Redakcja, Kan-
to. główny, Drukarnia i cały zakład *Gazety Po-*
rannej oraz *Przeglądu Warszaws:*, przeniesiony
został do domu pod Nr 639, (W. Szmelcer), przy
ulicy Trębackiej, tuż obok domu W. Pio: *Stejnkel-*
lera. Osoby, które zaprenumerować raczyły na po-
mienione pisma, gdyby nie miały wcześnie i regu-
larnie odnoszonych exemplarzy, zechcą zgłosić się
do Kantoru *główn:*. Nadto przypominamy, że *Pi-*
śmiennictwo, najtańszy *Tygo:* literacki, razem z Ga-
zetą Por:, kosztuie mies: zł. 2 g. 20 bez roznoszenia.
— Przez cały dzień wczorajszy, przechodzących *No-*
wym Światem zatrzymywała ciekawość na ulicy dla
przypatrzenia się ozdobnemu portykowi sklepu w do-
mu Dyrekcji Jener: Loterji. Przez fronton zgra-
bnie w guście gotyckim wycinany, przezierały me-
daljony kolorowe, w środkowym nadedrzwiami u-
mieszczonym, wznosił się obraz malowany, stojącej
o podal statuy *Kopernika*. Handel pod tą firmą
sprzedaie *Piwo marcowe na sposób Bawarski*.
Długośmy szukali myśli iaką mieć mógł Właściciel
sklepu albo Malarz, w połączeniu 2ch tak różnoro-
dnych przedmiotów, gdy w tym przechodzący Dru-
karczyk taką obok stojącym uczynił uwagę: „*Ko-*
pernik pierwszy podobno spostrzegł że *ziemia krę-*
ci się w około, byliby tego ludzie dawniej docie-

kli gdyby *piwo bawarskie* znali." — Jutro w *Ressursie Kupieckiej* wieczór muzyczny. Zacznie się o godz: 7mej. Bilety dziś o 3ciej po południu wydawać się będą. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 2gim akcie i po ukończeniu *Lunatyczki*, przywołane, JPani *Rywacka* i JPanna *Turowska*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. 19 gr. 18. Listy zastawne zł. od 97 gr. 6 do 97 gr. 12. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 16 do 96 gr. 21; kupon gr: 29²/₃. — Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 15 cali 11.

Z Petersburga ³/₁₅ Marca. — Z powodu maiącej być w *Warszawie*, od d. 1go do ostatniego Czer: r. b., wystawy płodów rękodzielniczych i sztuk pięknych, do udziału której przypuszczeni są i Fabrykanci, Artyści, oraz rzemieślnicy Rossyjscy, iak o tem ogłoszono przez Ukaz do Rządzącego Senatu pod d. 27 Stycz: r. b., Kupiec Petersburgski J. J. *Rusko*, na wezwanie niektórych Fabrykantów, oświadczył chęć udania się do Warszawy, dla przyjmowania i sprzedaży wyrobów tych fabrykantów i artystów Rossyi:, którzy zechcą korzystać z iego tam pobytu. P. Minister Skarbu, zgadzaiąc się na to, aby *Rusko* był przy wystawie w Warszawie, iako Komisant do wypełniania wspomnionych zobowiązań, porozumiał się z Rządem Królestwa Pols:, który wydał rozporządzenie, względem dozwolenia Kupcowi *Rusko* przyjmowania i sprzedawania wyrobów na wystawie; z tego powodu interesenci mogą przesyłać takowe, pod adresem Kupca *Rusko*, do Komitetu Wystawy Warszawskiej.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej 11go b. m. oznajmił Lord *Palmerston*, iż Rząd poczynił kroki u Sułtana, aby zapewniono Chrześcjanom w *Syrji* wolność wyznania, że Poseł turecki wyjechał z *Alexandrji*, ponieważ Wice-Król odrzucił firman Sułtana, i że Mocarstwa uchwaliły tylko, aby dziedziczność *Egiptu* była przyznaną *Mehmedowi* bez poruczenia Sułtanowi wyboru następcy między potomkami *Mehmeda*. — Z *Mexyku* donoszą: Eskadra federalistowska złożona z 4ch okrętów, postanowiła rozpocząć blokadę brzegów *Vera-Kruz* i *Tampiko*. — Dzienniki ang: mniemaią, że pogłoska o zniknieniu wodospadów *Niagary*, była tylko źle wymyślonym żarcikiem. — Poseł *Pruski* Baron *Bilow* odłożył swój wyiazd z przyczyny ważnych wiadomości nadeszłych ze wschodu. — 12go b. m. opowiadano na giełdzie iako rzecz pewną, że Poseł franc: wspólnie z Posłami Mocarstw sprzymierzo: ułożył nowy protokuł do załatwienia sprawy egipskiej. — Kandydatami do dowództwa nad eskadrą przy brzegach *Chin*, zawakowanego po chorym Admirale *Elljot*, są Admirałowie: Lord *Cochrane* (Koszran) teraźniejszy Hrabia *Dundonald*, *Adam* i *Parker*. — Król *Hanowerski* nabył kosztowną bibljotekę zmarłej Królewny *Augusty*, złożoną z 5,000 tomów; podobnież miał nabyć i srebro. — Bogaty Margrabia *Hertford* miał ponieść ogromne straty skutkiem zawieszenia wypłaty przez bank amerykański, u którego ma 20 miljonów zł. papierami, a z tych ledwo iedną 5tą część odbierze. — Dzienniki są napełnione uwagami czy zyszcze na tem Anglja gdy rozpocznie się wojna z *Ameryką*; niektóre dowodzą, że nawet *Europa* doznałaby strat z tej nieprzewidzianej walki.

Francja. — Dziennik *Prassa* mniema że nieporozumienie między *Anglją* i *Stanami Zjednoczonemi* obecnie nie sprowadzi wybuchu wojny, któryby łatwo mógł zawikłać i Mocarstwa europejskie. P. *Mak Leod* może utracić życie w iakim odległym zakątku *Ameryki*, a Anglja później dopiero poszuka pomsty. — P. *Mounier* (Munje) miał postanowić zmienić sprawozdanie o wniosku względem obwarowania *Paryża*, a cały wniosek zostanie przyięty tak iak w Izbie Deputowanych. — W ministerstwie spraw zagran: wzniecono plan, aby P. *Guizot* (Gizo) wyprawił poselstwo nadzwyczajne do *Chin*. — Jenerał *Szrum*, który w ostatnich czasach pełnił obowiązki Gubernatora w *Algierze*, zawinął 10go b. m. do *Tulonu*. — 14go b. m. miał być przegląd wojska na placu *Karuzel*, lecz go odłożono niewiadomo z iakiej przyczyny. — P. *Thierry* obrany członkiem Akademji moralnych i politycz: umiejętności, w miejsce zmarłego Pana *Bignon* (Binjon). — Królewicz Xżę *Aumale* (Omal) za powrotem z *Afryki*, zostanie Pułkownikiem 17go pułku, najsławniejsze-

go ze wszystkich afrykańskich. Pobyt Królewicza w Afryce potrwa rok. — Wiarogodne pismo angielskie wychodzące w *Paryżu*, donosi o bardzo ważnych naradach mianych między Posłem *Austr:* i Panem *Guizot* (Gizo). Podług mniemania Mocarstw sprzymierzonych, Sułtan ma prawo mianowania Officerów w armji *egipskiej* iako należącej do wewnętrznej administracji kraiu, a do tej mocarstwa europejskie mięszać się nie mogą; zaś co do wyboru następcy między potomkami *Mehmeda*, Mocarstwa użyią całego swoiego wpływu aby w tej mierze słuszne żądania *Mehmeda* zaspokoić i zarazem Francję przypuścić do dalszych układów w sprawie wschodniej. W każdym razie gabinet francu: odpowie dopiero na świeżą notę Lorda *Palmerstona* za uzyskaniem odpowiedźi Xcia *Meternicha* na depeszę wysłaną od Hrabiego *Appony* do *Wiednia*, gdzie ma nastąpić ostateczne rozstrzygnienie sprawy egipskiej. — Proces Pani *Lafarge* (Lafarż) stał się na nowo przedmiotem rozpraw w dziennikach. Służący *Denis* miał świeżo przyznać w obec świadków, że nigdy *nie dostarczał arszeniku* w ręce Pani, ale iej dawał biały proszek wcale nieszkodliwy, i że tego wyznania nie chciał uczynić w czasie procesu, aby *Lafarż* nie mogła być ocaloną. P. *Paillet* (Pele) Adwokat delikwentki oskarżył *Denisa* o krzywoprzysięstwo. — Rozdzielenie sztandarów między pułki utworzone przez Królewiczów XżątOrleańskiego i *Nemours* (Nemur) nastąpi 1go Maja, iako w dzień imienin Króla. — Odwołano rozkaz dany kilku okrętom, aby przyłączyły się do eskadry w *Tulonie*. — W ciągu ostatniego kwartału wydano we Francji 435 patentów na nowe wynalazki.

Hiszpanja. — Co raz bardziej uważaią, że postępowanie *Espartera* okazuie, iż ma zamiar przywłaszczyć dostoieństwo Króla.

Turcja. — Gazeta powszechna *Augsburgska* ogłosiła protokuł urzędowy, wydany przez Konferencję londyńską pod dniem 5tym b. m., oznajmiaiący, że traktat z dnia 15go Lipca został dopełniony. To nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o odrzuceniu hatyszeryfu Sułtana przez *Mehmeda Alego.* — Dowódzca wojsk tureckich w *Syrji* wydał rozkaz dzienny, oznajmiaiący wolę Sułtana, aby Chrześcjanie w *Syrji* używali zupełnego bezpieczeństwa, równie iak poddani muzułmańscy. — Obszerne są opisy okrucieństw popełnianych teraz przez *Ibrahima.*

Rozmaitości. — Na balach dworskich w pałacu *Tuilleries*(Tjulerji) w *Paryżu*, zgromadza się zwykle 2 do 3,000 mężczyzn i tyleż Dam. Mężczyźni muszą ukazać się w mundurach, albo przynajmniej w mudurze gwardji narodowej, tylko Deputowanym wolno przybyć w skromnym fraku czarnym. Najprzód Damy siadaią do wieczerzy, mężczyźni przypatruią się na galerjach albo w lożach. Nakoniec i na nich kolej przychodzi, przy tej okoliczności zwykle następuie tłok okropny, ieden stara się uprzedzić drugiego, drą się mundury i suknie, gubią szlify, szpady i peruki. We wszystkich salonach tańcuią; tylko Xżniczki maią przywilej angażowania tancerzy przez Adjutantów. Pewnego razu zdarzyło się, iż młody, przystojny Porucznik odmówił tańca Damie, podaiąc za przyczynę, iż tańcuie iedynie z swoią narzeczoną. »Nie iesteś Pan synem Jenerała *Damremont* (Damremą)?" zapytał przysłany do niego Adjutant. Nie, odpowiada Porucznik. »W takim razie omyliłem się!" zawołał Adjutant, a doniosłszy Damie o omyłce dodał: że przystojny Porucznik z czarnemi wąsikami nie iest synem *Damremona*, ale narzeczonym bardzo mało znaiącym się na grzeczności. — W roku 1835 zgłodniała i przeziębnięta Sierota stała przy rogu ulicy Śgo *Honorego* w *Paryżu*, żebrząc litości u przechodzących. Tysiące osób ominęło nieszczęśliwe dziecię, a nikt ani iednym groszem nieprzyczynił się do pokrzepienia iej sił zwątlonych. Lecz BOG czuwa nad nieszczęśliwemi. Zamożny Fabrykant przy którego domu żebrała, a który z niczego, iedynie tylko z pracy rąk swoich doszedł do ogromnego maiątku, ieden tylko umiał czuć co to iest nędza, skinął na dziecię i wziął ie do swego domu. Ogrzał i nakarmił Sierotę, a ta wywdzięczaiąc się szlachetnemu dobroczyńcy, wszystkiemi siłami pracowała w iego zakładzie. Upłynęło kilka lat, a Sierota iak i on przez pracę, była zdolną zarządzać fabryką.

Nikt niewiedział istotnie do iakiej płci należy, bo ubior męzki w którym ią znaleziono maskował iej płeć delikatną. Przypadek tylko gwałtownej choroby dał poznać w nim *Dziewicę*. Piękne ciało i dusza uięły Fabrykanta, a biedna Sierota wkrótce została współwłaścicielką ogromnego zakładu, i iuż w roku 1840 nosił nazwę »*Zakład Sieroty*." Zdarzenie to wkrótce było wiadome całemu miastu, a iak zwykle nowość zwabia ciekawych, tak i do zakładu Sieroty, całe miasto cisnęło się po towary; a tym samym mimowolnie wynagrodziło dobroczyńcy czyn Fabrykanta i wdzięczne serce Sieroty. Któż przewidzi swą przyszłość. — Anglik który wiele podróżował, poleca za najsmaczniejszy napój: mieszaninę z kawy, cukru lodowatego i koniaku. Trzeba wziąść półfilżanki kawy tęgiej, wrzucić sporo cukru, a potem przez odwrotną stronę łyżeczki nalewa się tyle koniaku ile kawy. Wódka bardzo naturalnie utrzymuie się na wierzchu, tę zapala się, á skoro złe duchy spirytusu znikną w płomieniach, zostaie napój bardzo przyiemny, rozweselaiący, szczególniej sposobny na słaby żołądek. — Pismo »*Osy*" Alfonsa *Karr* opowiada: Na smętarzu Śgo *Dyonizego* nie ma najmniejszego ładu, i nie iedna osoba opłakuiąca nad grobem zgon drogiego przyiaciela, z żalem dowiaduie się później że wylała łzy na niewłaściwem miejscu. Tak też bywało w *Paryżu* w czasie cholery. Wożono trumny (wszystkie czarno ulakierowane) tuzinami do Kościoła, zachowano tylko ostrożność że ie wprzódy ponumerowano. Każdą z trumien stawiono na chwilę przed Ołtarz. »Prędko numer 1szy. Krewni z 1go numeru opłakujcie krewnego! Już dosyć! teraz numer 2gi. Prędko, nie iesteśmy tu dla zabawki; numer 3ci!" Tak szło dalej aż do numeru 6go; teraz nie wiedziano z której strony czytać numer, czy go wziąść za *6kę* czy za *9kę*. Krewni nieboszczyków obu numerów nie mogli także pogodzić się, musiano obie trumny zanieść przed Ołtarz, gdzie krewni obu nieboszczyków przez kilka chwil płakali.

Czyniąc zadosyć rozporządzeniom Urzędu Municypalnego M. W. z d. 21/23 b. r. i stosownie do ogłoszenia w Gazecie Rządowej dnia 18 Lutego (2 Marca) t. r., Mamy zaszczyt uwiadomić WW. Właścicieli Domów i kogo to dotyczeć może, iż na zasadzie powyż wymienionego reskryptu, nie wolno nikomu trudnienia się robotami *Mularskiemi* iak tylko Majstrom wykwalifikowanym, iako to: 1) Krzemieński Mateusz w Mokotowie Nr 4. 2) Makowski Józef ulica Jerozolimska Nr 1382. 3) Karbowski Stanisław ul: Krochmalna Nr 1009. 4) Grzymowski Szymon ul: Pokorna Nr 2232. 5) Schnejder Jan ul: Marszałkowska 1379. 6) Bobiński Wojciech ul: Nowy-świat Nr 1298. 7) Olszowski Marcin ul: Wróbla Nr 2873. 8) Orłowski Andrzej ul: Pańska Nr 1224. 9) Boiaschnik Jakób ul: Sto Jerska Nr 2175. 10) Szamborski Stanisław ul: Sliska Nr 1475. 11) Smittner Józef ul: Bednarska Nr 2682. 12) Schultz Krystjan ul: Ogrodowa Nr 832. 13) Holczman Michał ul: Pańska Nr 1222. 14) Jabłczyński Jan ul: Żórawia Nr 1608. 15) Gałkowski Filip ul: Tamka Nr 2832. 16) Puścikowski Jan ul: Infantska Nr 2089. 17) Konarski Ignacy ul: Bracka Nr 1585. 18) Toroński Michał ul: Piwna Nr 115. 19) Bryjski Bartłomiej ul: Chmielna Nr 1561. 20) Hotkowski Jan ul: Franciszkańska Nr 1817. 21) Mizwiński Józef ul: Chmielna Nr 1521; którzy w każdym czasie w Warszawie WW. Właścicieli domów bądź iednego, bądź więcej najzdatniejszych Czeladzi dostarczyć są obowiązani, i za których staią się odpowiedzialnemi.

SZARADA.

Pierwsze Litera, nie moia *druga*,
Wszystek choć bogacz, iednak uniżony sługa.
(Zeszła Szarada *Kulawy*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Domański Józ: Ob: z Łukowca; Bogatki Józ: Dzie: z Seroczki; Chełmicki Rom: Dzie: z Fabianek; Modliński Józ: Dzie: z Zakrzewa; Proszkowski Fran: Dzie z Woli-Żykowskiej; Wodzyński Kar: Dzie: z Suchy; Puchała Emiljan Dziedzic z Kussów.

DONIESIENIA.

WIEŚ Wygnanowice w Obwodzie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, 2 mile od rzeki spławnej Wieprza, 3/4 mili od szose położona, maiąca w rozległości około 1,300 morgów gruntu, las dostateczny, w połowie sosnowy, do wszelkiej budowli zdatny, łąki znaczne, młyn na rzece Giełczewie o 2ch kamieniach, staw rybny, pola znawożone, pańszczyznę dostateczną, dom mieszkalny obszerny z kuchnią angielską, ogród frutowy, w którym sadzawka karpiami zarybiona, gorzelnią z apparatem pistoriusza urządzoną, na kartofle 20 korcy zacieru z wszelkiemi statkami i pompą, oraz przy gorzelni łazienką, zabudowania gospodarskie dogodne, z młockarnią i sieczkarnią, iest do sprzedania z wolnej ręki, wraz z inwentarzami żywemi, owiec sztuk 800, bydło, woły robocze, konie staienne i fornalskie, niemniej z narzędziami rolniczemi i sprzętami domowemi, meblami i ozdobami, zgoła wszystkiemi tym

co się na gruncie znajduie. Poiazdy, bryczki, zaprzęgi, i t. p. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Serafina Konwickiego Rejenta Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej, w Mieście Lublinie mieszkaiącego.





Powszechne mniemanie, że KROWY i BYKI tyrolskie, szwajcarskie, z Mercialu czyli Steiermarkskie i inne, odradzaią się dla braku odpowiedniej paszy tu w kraiu, spowodowało mię w otwartości od 20tu lat zwykłej handlowi moiemu, oświadczyć publicznie: że przekonałem się naocznie, iż Rossja i Polska ma tak dobre pastwiska i pasze, a miejscami nawet lepsze, niśli maią *Tyrol, Szwajcarja* i *Austrja*. Nie inna atoli iest przyczyna nieutrzymania się tu długo tego rodzaiu bydła, w całej naturalności swoiej, iak iedynie brak takiego z niem obchodzenia się, iakiego doznaie w miejscu pochodzenia swego. Kupuiąc Krowy i Byki na rozmnożenie i polepszenia chowu, trzeba mieć zarazem dobrych Pasterzy z właściwego kraiu do wyuczenia ludzi miejscowych. Jakkolwiek początkowe wydatki zdaią się być wielkie, wkrótce iednak wynagradzaią się pięknym dochowem i obfitym nabiałem; wypada przecież aż do ustalenia prawdziwego ich rodu odświeżać go niekiedy nowemi Bykami. Skoro te warunki dopełnione zostaną, za pomyślny skutek dochowu i nabiału, tak iak u nas za granicą, zaręczam. Józef *Schwaiger* z Tyrolu, teraz w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej. (W przypadku mego odjazdu, Szanowni Zgłaszaiący się, raczą udać się do Wojciecha Sommera, Kupca przy ulicy Długiej pod Numerem 580 mieszkaiącego, który mnie w tej mierze zastąpi.)

Od Wielkiej Nocy r. b. iest do wynaięcia przy ulicy Senatorskiej na 2m piątrze od tyłu, POKOJ Kawalerski; bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

Na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów Golcz, działaiącej z mocy Uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II. pod dniem 4/16 Marca r. b. zaszłej, za rogatkami Wolskiemi w domu Przytułku i Pracy pod Nr 3102 położonym, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną dnia 17/29 Marca r. b. o godzinie 3 z południa i następnych, rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Hippolita Golcz Nadzorcy tegoż domu Przytułku i Pracy należące, iako to: Meble Pantaljon mahoniowy o 6ciu oktawach, Szkła czeskie, Srebra stołowe, Obrazy, Bielizna stołowa, Garderoba, Pościel, Zegar stołowy, Perły, i inne Precjozy, Dubeltówka pistonowa, i różne t. p. rzeczy, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się miane pieniądze. *Masłowski* Rejent.



Para KONI powozowych, młodych i w iak najlepszym stanie, są z przyczyny wyiazdu do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

DOWÓD Banku Polskiego za Nrem 18,865 na zastawione kosztowności, w dniu 2/14 Lutego r. b. zagubiony został. Upraszа się Szanownego znalazcę aby takowy raczył oddać za nagrodą do Zelmana Płotnowskiego, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1810.

DOWÓD Banku Polskiego za Nrem 17,098 na zastawione kosztowności, zagubiony został. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Osoba płci żeńskiej, mogąca okazać chwalebne rekomendacje, a życząca udać się do WROCŁAWIA, może znaleść wygodną sposobność bez kosztów, w początku Kwietnia, z pewną Damą, wyieżdżaiącą swoim powozem do tegoż miasta. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W mieście Obwodowem Łęczycy Guber: Maz:, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją dnia 5go Kwietnia r. b. znaczna FABRYKA SUKIENNA z wszelką Maszynerją, i należącą do tejże OBERŻĄ.

Potrzebne są 2 lub 3 POKOJE, na Krakowskim Przedmieściu lub pobliskich ulicach, z których ieden przynajmniej od frontu. Ktoby miał takowe do odstąpienia, niech raczy dać wiadomość najspiesznięj w kamienicy Sgo Rocha, Nr 395 na Krak:-Przedmieściu, na 1szem piątrze, druga sień od rogu.

Oczekiwane przez Lubowników **PIWO REGENSBURGSKIE KRAKOWSKIE**, nadeszło iuż do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Freta pod Nr 252, obok Kościoła XX. Dominikanów.

Do zarządzania Apteką w mieście Tomaszowie Gubernji Lubelskiej Obwodzie Zamojskim, potrzebny iest ukwalifikowany APTEKARZ. Życzący sobie przyiąć podobny obowiązek, zgłosić się zechce do Właścicielki tejże Apteki.

We wsi Swięcicach 5 wiorst za Stacją Ołtarzewa, na trakcie bitym Kaliskim położonej, iest do nabycia 300 sztuk DĘBÓW w r. z. z kory odartych, zdatnych na sochy, osie, słupy, klepki, sprychy i t. p.; niemniej 100 sztuk MACIOR i 20 sztuk TRYKÓW dwulatek.

AUSTERJA pod znakiem Dzika, do Dóbr Łazy należąca, przy szosie i trakcie Kaliskim, położona między Stacją Seroki a Sochaczewem, iest do wypuszczenia od Sgo Jana r. b., a to z pewną ilością gruntu,

niemniej opałem czyli oznaczoną ilością sążni suchych. Życzący więc tę Austerją, zechce zgłosić się na miejsce, gdzie o warunkach pod iakiemi wypuszczoną będzie, przekonać się może.

Dyrekcja proiektowanej Kolei Żelaznej między Hamburgiem a Berlinem, upoważniła wyłącznie Dom handlowy *Józefa Epstejn* w Warszawie, do przyjmowania w Królestwie Polskiem podpisów, na to ważne i tyle korzyści dla Akcjonarjuszów przedstawiaiące przedsięwzięcie. Prospekt i warunki przejrzane być mogą w Kantorze pomienionego Domu. Termin do zgłaszania się, oznaczony iest ostatecznie do dnia 15go Kwietnia r. b.

W Składzie moim przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu dawniej Potkańskich, są do sprzedania z nowo otworzonej Fafryki Pana J. A. *Krausse*, SPIRYTUALNE KOPALOWE LAKIERY i POLITURA; które we flaszkach opieczętowanych po cenach stałych fabrycznych bardzo umiarkowanych, nabyć można. O czem mam zaszczyt PP. Fabrykantów Fortepjanów, Snycerzy, Stolarzy, Tokarzy, zawiadomić.

R. Ziegler et Comp:

MAIĘTNOŚĆ ZIEMSKA w Gub: Sandomierskiej przy szosе położona, z iednego Folwarku, 3ch wsi zarobnych i Kolonji czynszowej składaiąca się, w gruntach lekkich lecz rodnych; 2 Austerje przy szose i 7 szynków obejmuiąca, ludność, robociznę, lasy, paszę i łąki, znaczne Zabudowania tak do rolnego, iako też przemysłowego gospodarstwa masyw nowo murowane, w większej części kompletne maiąca, z wolnej ręki iest do przedania, z tą wzmianką, iż w iakowejś części szacunku, Dom wśród Warszawy, lub realność ziemską nie wysokiego szacunku przyjętemi byćby mogły; bliższą wiadomość u Mecenasa Kołakowskiego, przy ulicy Nowe Miasto, Nr 343 powziąść można.

☞ Dnia 22 b. m. po południu wyleciała oknem z Pałacu Saskiego, PAPUGA biała, z czubem czerwonym. Łaskawy złapawca raczy ią oddać za nagrodą dwóch Dukatów, do JW. Bruiewicza w Saskim Pałacu na drugiem piątrze.

AUSTERJA w odległości mili iednej od Warszawy, wraz z kilką przyległemi KARCZMAMI, iest do wydzierżawienia z dniem 1szym Lipca b. r., i podobnież OGRÓD fruktowy z warzywnym, z dniem 1m Kwietnia b. r. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 415, ulica Krak:-Przedmieście.

FAETON na 4 osoby, zupełnie w nowym guście, mało co używany, iest do sprzedania pod Nr 476 Lit: D. przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość u Rządcy domu.

MASŁO PASOWSKIE sprzedawanem nadal będzie tylko na Tłomackiem, w domu dawniej Ossolińskich Nro 739, raz w tydzień, to iest w CZWARTEK do południa. Wiadomość u Strusa:



W dniu 21 b. m. i r. w przechodzie od ulicy Bednarskiej przez Pocztę na ulicę Nowo-Senatorską, skradzioną została SUCZKA, z gatunku wyżełków angiels:, biała, dość rosła, łebek kasztanowaty, uszki długie kręcące się, na łebku białe odznaczenie w środku w formie strzałki, na grzbiecie kasztanowate, owalne znamie, ogón duży kiciasty biały, łapki długim włosem obrosłe, kasztanowato nakrapiane. Kto ią odniesie do właściciela, przy Nowo-Senator: ulicy w domu Włodarskich, od frontu na 2m piątrze, (wchód od dziedzińca po prawej stronie), lub kto wskaże miejsce, gdzie takowa iest nieprawnie przetrzymywaną, otrzyma nagrody zł. 20.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro 1szy raz *Puljares*. Balet.

Jutro od godzi: 4 do 8mej, przy illuminacji, w Brzuchu WIELORYBA Muzyka. *J. Lesire.*

Jutro na Wiejskiej Kawie, Familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, w domu Lilpopa, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie. Jutro KWINTET *Kubełki* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Szerber* grać i śpiewać będzie. Jutro familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

W Ogrodzie Ohma za Wolskiemi rogatkami, grać będzie iutro ORKIESTRA WROCŁAWSKA, i przytem ZABAWA KWIECISTA, na której będą wystawione JACYNTY bardzo piękne za pół ceny, i przytem PREMJE.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Żabiej w domu Dorautowicza pod Nr 950, KWARTET z dobranych Artystów pod dyrekcją P. *Wolfa* grać będzie od godziny 6tej.

Dziś w Hotelu Bawarskim w Restauracji, familja *Ensman* i Panna *Leder* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Kapłon z roż:, Polędwica z kawjo:, Potrawa z głów: cielę:, Kotlety cielę:, Ryby na zimno i gorąco, Flaki. W czasie Śniadania i Obiadu, familja *Ensman* grać i śpiewać będzie. Dziś w Kawiarni pod Kopciuszkiem familja *Grosman* grać będzie od godziny 6tej wieczorem.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Zaiąc, Kaczka z roż:, Sztufada z kartofla:, Polędwica, Kotlet woło:, Potrawa z indy:, Szynele i Flaki z pulpeta:. Poiutrze, Zupa rybn:, Barszcz ze stynka:, Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Okoń, Karp, Lin.